

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2021 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **J. K.**

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. II AKa (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w B.

z dnia 23 września 2020 r., sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć lustrowanego J. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 23 września 2020 r. Sąd Okręgowy w B. (sygn. III K (...)) stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez J. K. w dniu 7 października 2010 r. jest niezgodne z prawdą, orzekł wobec niego utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy na okres 6 lat (art. 21a ust. 2 ustawy lustracyjnej) i zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt. 2-57 i 61 ustawy

lustracyjnej na okres 6 lat (art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej), a także orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Od tego orzeczenia apelację na korzyść osoby lustrowanej złożył obrońca. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 22 lutego 2021 r. (sygn. II Aka (...)), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) kasację wywiódł obrońca lustrowanego i zaskarżył wymienione orzeczenie w całości na korzyść lustrowanego J. K. W nadzwyczajnym środku odwoławczym skarżący zarzucił orzeczeniu, że „zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. rażące naruszenie przepisu art. 3a ust. 2 ustawy z 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, polegające na wyrażeniu błędnego poglądu co do treści ‘zamiaru naruszenia praw i wolności człowieka i obywatela’ i pominięcie, że współpraca w ramach realizacji obowiązku ustawowego uzależniona została od działania świadomego oraz podejmowanego w zamiarze bezpośrednim (*dolus coloratus*) naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela”.

Podnosząc taki zarzut, obrońca lustrowanego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) oraz orzeczenia Sądu Okręgowego w B. i stwierdzenie, że lustrowany J. K. złożył w dniu 7 października 2010 roku zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne oraz o wstrzymanie wykonania orzeczenia sądu pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy wniesionej przez Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w G. jej autor wniósł o uznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę osoby lustrowanej okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a

przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym. I taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Jedyny podniesiony w kasacji zarzut, akcentujący naruszenie prawa materialnego, jest oczywiście chybiony, na co wskazuje już jego zredagowanie w *petitum* kasacji. Teza ta znajduje potwierdzenie w rozwinięciu argumentacji, zawartej w uzasadnieniu kasacji. Przypomnieć należy, że zarzut obrazy prawa materialnego z zasady może być podniesiony jedynie wówczas, gdy autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd orzekające w sprawie. Dopiero bowiem na gruncie określonego stanu faktycznego możliwe jest czynienie uwag o charakterze normatywnym, w tym wskazywanie na błąd wykładni lub subsumpcji w ramach stosowania prawa materialnego. Tymczasem autor kasacji nie tylko stawia zarzut obrazy prawa materialnego, kwestionując wcześniejsze ustalenia faktyczne, ale i samej obrazy art. 3a ust. 2 ustawy z 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2141 ze zm., dalej cyt. jako ustawa lustracyjna) upatruje w przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych, przedstawiając własną ocenę wydarzeń co do świadomości i zamiaru, w jakim działać miał lustrowany (*dolus coloratus*). Wyraża to już w samej treści zarzutu poprzez stwierdzenie, że sąd odwoławczy wyraził „błędny pogląd” co do treści ‘zamiaru naruszenia praw i wolności człowieka i obywatela’.

Nie sposób uznać za przekonujące stwierdzenia skarżącego, jakoby sąd odwoławczy pominął warunek normatywny polegający na uzależnieniu stwierdzenia współpracy w ramach obowiązku ustawowego, o którym mowa w art. 3a ust. 2 ustawy o lustracyjnej, od działania świadomego oraz podejmowanego w zamiarze bezpośrednim naruszenia praw i wolności człowieka i obywatela. Sąd odwoławczy rzeczywiście nie posłużył się określeniem „zamiar bezpośredni”, odnosząc się do zachowania osoby lustrowanej. Wskazane przez skarżącego fragmenty, odnoszące się do zamiaru, o którym uzasadniał Sąd Apelacyjny w (...), zostały jednak przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyrwane z kontekstu. Całość konkluzji poczynionych przez sąd *ad quem* w sposób nie budzący żadnych wątpliwości świadczy o tym, że działanie J. K. obejmowało *dolus coloratus*. Świadczy o tym ten

fragment uzasadnienia sądu odwoławczego, w którym stwierdził on, że: „lustrowany przekazując takie informacje nie mógł nie mieć świadomości o negatywnych konsekwencjach, jakie mogą one dla tych osób wywołać. Jeżeli zatem regularnie i konsekwentnie je dostarczał funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa, to musiał czynić to w zamiarze wywołania negatywnych konsekwencji dla osób, które były obiektem tych charakterystyk i donosów. W konsekwencji nie ma podstaw do uznania, iż w odniesieniu do lustrowanego J. K. spełniona została przesłanka egzoneracyjna wynikająca z art. 3a ust. 2 ustawy lustracyjnej” (strona 14 uzasadnienia sądu odwoławczego). Twierdzenia autora kasacji uznać należało zatem za gołosłowne.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając J. K..